

**PROFESOR DR HAB. WOJCIECH KÓČKA
– WSPOMNIENIE PO LATACH**

**PROF. DR HAB. WOJCIECH KÓČKA
– IN MEMORIAM AFTER THE YEARS**

Dobrochna Jankowska

Instytut Prahistorii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
ul. Św. Marcin 78, 61-809 Poznań, Poland

ABSTRACT. The article aims to remind prof. dr hab. Wojciech Kóčka as a teacher and director of the Department of Archaeology of Poland and Europe at Adam Mickiewicz University in Poznań. The author gets back to major events in his life and presents Kóčka's research achievements, in particular the book 'Ethnogenesis of the European population'. The article concludes by postulating a reinterpretation of the theses from the book and getting back to ethnogenetic studies based upon cranial analysis.

Minęło już ponad 40 lat od dnia 18 listopada 1965 r., w którym zakomunikowano nam, wówczas studentom IV roku archeologii, szokującą wieść, że nasz Mistrz, kierownik Katedry Archeologii Polski i Powszechnej UAM, który kilka dni wcześniej, udając się do szpitala na jakąś, jak mówił, niegroźną operację, umawiał się z nami na pierwsze poważne seminarium magisterskie, nigdy już tego seminarium z nami nie odbędzie. Pamiętam, jak nie mogąc oswoić się z tą niespodziewaną stratą, przesiadaliśmy w studenckim „klubie” w piwnicach Collegium Iuridicum całą noc, w głębokim poczuciu osierocenia. Nasz stosunek do Profesora był dość specyficzny, tak jak niezwykła była postać i osobowość Wojciecha Kóčki. Aby to wyjaśnić, trzeba przypomnieć, że choć był On od czasów przedwojennych związany z Uniwersyte-tem Poznańskim, na którym rozpoczął swoje studia, a także podjął swoją pierw-szą pracę, później na długi czas zniknął z Wielkopolski, aby ponownie objąć stano-wisko docenta w roku 1955, zaś kierownikiem Katedry został w roku 1960 i pełnił tę funkcję zaledwie 5 lat. Miał więc niewiele czasu na uformowanie tej placówki zgodnie z własną wizją. Tylko jeden rocznik absolwentów może z pełnym przekonaniem nazywać się Jego uczniami, choć udział Profesora w kształceniu studen-tów trwał przez pełne dziesięciolecie. Obejmując Katedrę zastał zespół dydaktycz-no-naukowy zdekompletowany i musiał go na nowo budować i konsolidować. Tak

się złożyło, że w zespole znalazło się kilka osób o barwniejszych osobowościach, silniej oddziałujących na młodzież i energiczniej walczących o „rząd dusz” wśród stosunkowo przecież nielicznych adeptów archeologii (średnia liczba studentów wszystkich lat oscylowała wówczas około trzydziestki). Natomiast Profesor otaczany był zawsze ogromnym szacunkiem. Kiedy przebywał na terenie Katedry, staraliśmy się zachowywać możliwie cicho (w tamtejszej ciasnocie było to ważne). Mimo iż Profesor odnosił się do wszystkich bardzo uprzejmie i życzliwie i nie stronił od uczestnictwa w imprezach studenckich (w zwyczaju było świętowanie w pełnym składzie kadrowym otrzęsin I roku i absolutorii kolejnych roczników), obecność Profesora na tych imprezach nie rzucała się w oczy. Każdy przejaw zainteresowania z Jego strony uważaliśmy za zaszczyt. Raczej nie do pomyslenia było przyjście do Niego na pogawędkę „ot, tak sobie”. Dystans między studentami, szczególnie niższych lat, a Profesorem był bardzo wyraźnie wyczuwalny, przy czym z perspektywy lat odnoszę wrażenie, że tworzony był nie tyle przez Profesora, ile przez pozostałych pracowników, stawiających wokół Niego swoistą barierę ochronną, dla niektórych trudną do sforsowania. Wydaje mi się, że osobiście rozmawiałam z Profesorem wyłącznie w czasie egzaminów i trochę było mi przykro, że na co dzień mnie nie zauważał.

Profesor prowadził wykłady kursowe na I roku, zapoznające z podstawami archeologii powszechnej w aspekcie materiałowym i teoretycznym. Były niezwykle klarowne i, jak mogę dziś ocenić, prowadzone na bardzo wysokim poziomie. Egzaminów z tych przedmiotów nie wypadało zdać gorzej niż na ocenę dobrą. Profesor nie był jednak zbyt surowym egzaminatorem, a atmosfera w trakcie egzaminu była niezwykle spokojna, nacechowana obopólnym szacunkiem. Wzorem prof. Józefa Kostrzewskiego, przejętym zresztą przez cały zespół dydaktyków poznańskich, prof. Kočka traktował każdego studenta jako młodszego kolegę po fachu. W ówczesnym programie studiów nie było właściwie miejsca na podzielenie się ze studentami całą rozległą wiedzą, jaką Profesor posiadał – częściowo było to możliwe podczas seminariów. Tylko jeden lub dwa roczniki wysłuchały wykładu monograficznego, na którym prezentował swe osiągnięcia w badaniach nad etnogenezą ludów Europy.

Życiorys prof. Wojciecha Kócki jest ogólnie znany. Przywoływano go w wyjątkowo licznych nekrologach i wspomnieniach, jakie ukazały się po Jego śmierci, a także 15 i 30 lat później w czasopiśmie archeologicznych, antropologicznych, w różnych wydawnictwach okolicznościowych¹. W publikacjach tych zwracano uwagę na pochodzenie Profesora, na fakt, że będąc z urodzenia Serbem łużyckim został Polakiem z wyboru, wyboru dokonanego na samym początku dorosłego życia, a przypieczętowanego uzyskaniem obywatelstwa w momencie wyjątkowym, bo w 1939 r., kiedy zagrożenie Polski agresją niemiecką było już dla każdego oczywiste i decyzja o przyjęciu obywatelstwa polskiego musiała być podejmowana ze

¹ Malinowski T. 1998, tam pełen wykaz.

świadomością niebezpieczeństwa w wypadku, gdyby wojna wybuchła, grożącego nie tylko Jemu, ale i zakładanej w tymże czasie rodzinie. Podkreślano również, że Profesor nigdy się swego łużyckiego rodowodu nie wyrzekł; badaniom antropologicznym Łużyczan poświęcił swoją pracę magisterską (1936), a po wojnie, jako sekretarz Związku Serbów łużyckich „Domowina”, zaangażował się bardzo poważnie w walkę o autonomię Łużyc. Mimo że po dwóch latach wrócił do Polski, nie zerwał kontaktów ze środowiskiem „Domowiny”, a pamięć o Nim jest w Budziszynie i wśród działających w Polsce członków związku Łużyczan do dziś bardzo żywa i wdzięczna.

Omawiając sylwetkę naukową Profesora, zwracano uwagę głównie na dwoistość Jego zainteresowań, związanych z antropologią i archeologią, przy równocześnie wyjątkowej wręcz integracji obu tych dyscyplin w Jego studiach. Było przy tym interesujące, że Wojciech Kóčka był archeologiem raczej terenowym, nie zaś „gabinetowym”². Wydaje się, że ani On sam, ani środowisko naukowe, w którym się obracał, nie było w stanie rozemnić się w preferencjach Profesora. Wyrazem tego jest przebieg Jego kariery zawodowej. Po studiach z zakresu antropologii, archeologii i etnografii i uzyskaniu magisterium z antropologii (u prof. J. Stojanowskiego) prof. Józef Kostrzewski zatrudnił Go jako asystenta w ówczesnym Instytucie Prehistorycznym Uniwersytetu Poznańskiego i przeznaczył głównie do pracy na wykopaliskach w Biskupinie (okazjonalnie także w Poznaniu i Gnieźnie). W trakcie tych prac młody badacz w nikłym stopniu mógł rozwijać swe zainteresowania antropologią, a Jego podstawowym zajęciem, w którym zresztą osiągnął mistrzostwo tak znaczne, że zasłynął w całej Europie i uzyskał w 1937 r. Złoty Krzyż Zasługi, była fotografia archeologiczna i film dokumentalny, wykonywane także z wykorzystaniem balonu (były to więc początki zastosowania fotografii lotniczej w polskiej archeologii). Wykonywanie i obróbka tysięcy zdjęć, niezwykle pracochłonne, z użyciem wielu „patentów” technicznych, poprawiających jakość i dokładność dokumentacji, nie zostawiały zbyt wiele czasu na działalność o charakterze naukowym. Stąd przedwojenna bibliografia Wojciecha Kóčki jest stosunkowo skromna, choć trzeba zaznaczyć, że wszystkie wyniki prowadzonych przez Niego samodzielnie badań wykopaliskowych zostały opublikowane³.

Po wojnie i powrocie z Budziszyna W. Kóčka osiadł początkowo we Wrocławiu, gdzie został zatrudniony jako adiunkt, a następnie (1954) docent w Zakładzie Antropologii Uniwersytetu Wrocławskiego, kierowanym przez prof. Jana Mydlarskiego, który w tym niełatwym okresie stał się Jego opiekunem i przyjacielem. Kontakty z archeologią w „okresie wrocławskim” utrzymywał poprzez dodatkowe, stosunkowo krótkie zatrudnienie we wrocławskim Muzeum Prehistorycznym oraz przez prowadzone z ramienia Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego (potem – IHKM PAN) wykopaliska na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu. Prace te,

² Malinowski T. 1998, s. 287.

³ Żak 1968.

w różnym stopniu się w nie angażując, prowadził do końca życia. Wówczas nabrał bardzo wielu doświadczeń z zakresu metodyki badań stanowisk wielowarstwowych, które opublikował w 1954 r. wraz z Zofią Ostrowską, w artykule *Uwagi do zagadnień metodyki wykopalisk*. Artykuł ten, będący polemiką z poglądami bardzo wpływowego wówczas we Wrocławiu Włodzimierza Hołubowicza, spowodował ożywioną dyskusję w całym środowisku archeologów skupionym wokół badań millennialnych (czyli, praktycznie, wśród wszystkich czynnych zawodowo archeologów) i niewykluczone, że był jedną z przyczyn przeniesienia W. Kóćki do Poznania. Współczesnemu czytelnikowi zagadnienia będące przedmiotem tej polemiki mogą wydawać się wręcz śmieszne, jest to jednak bardzo dobry przykład na to, jak wielki postęp w zakresie metodyki wykopalisk dokonał się w ciągu minionego pięćdziesięciolecia. Równocześnie nie są to sprawy nieaktualne, ponieważ do dziś borykamy się z problemem nieopracowanych do końca materiałów ze stanowisk badanych według metod będących przedmiotem tej dyskusji, a zwolenników kopania warstwami mechanicznymi (oczywiście w wydaniu innym niż krytykowana przez wspomnianych autorów propozycja W. Hołubowicza) lub łączenia obu metod eksploracji także dziś nie brakuje. Na marginesie warto wspomnieć, że zaproponowana przez autorów procedura badawcza odpowiadała generalnie metodom znanym w archeologii anglosaskiej, które tam, przynajmniej do 1982 r., pozostawały niezmienione⁴, zaś w Polsce w trakcie badań millennialnych doczekały się twórczego rozwinięcia. Fakt, że po 12 latach od ukazania się poprawionego wydania angielskiego cytowanego podręcznika zdecydowano się go udostępnić polskiemu czytelnikowi jest dość znamienne.

Ocena artykułu W. Kóćki i Z. Ostrowskiej dokonana przez J. Żaka (1983) jest chyba niezbyt sprawiedliwa. Nie podobała mu się bowiem zaprezentowana w tym studium koncepcja źródła archeologicznego oraz przyjęte przez autorów, moim zdaniem intuicyjnie, podstawy teoretyczne, zawierające „antyleninowskie” elementy pozytywistyczne⁵. Jakby nie zauważono, że artykuł nie był w założeniu rozprawą teoretyczną, a po prostu zbiorem bardzo praktycznych spostrzeżeń i wniosków wyciąganych na podstawie eksploracji bardzo skomplikowanego stratygraficznie stanowiska i miał być przede wszystkim wskazówką dla innych badaczy obiektów wielowarstwowych. W środowisku poznańskim był on jedną z podstawowych lektur przy nauczaniu studentów metodyki badań terenowych, a sformułowane tam główne zasady postępowania generalnie obowiązują do dzisiaj. W wydanym niedawno pod redakcją W. Brzezińskiego podręczniku metodyki badań terenowych ocena tej pracy jest zupełnie inna. P. Urbańczyk pisze między innymi, że autorzy „podali świetny opis kryteriów [...] rozpoznawania źródeł archeologicznych w ogóle, a warstw kulturowych w szczególności”⁶.

⁴ Barker 1994, s. 10-14.

⁵ Żak 1983, s. 14.

⁶ Urbańczyk 2000, s. 19.

Analizując kolejność i rodzaj publikacji prof. W. Kóčki dochodzimy do wniosku, że główne jego prace koncepcyjne w okresie powojennym oscylowały wokół paleoantropologii, stopniowo zawężając się do zagadnień etnogenetycznych. W roku 1948, a więc już rok po powrocie do Polski, uzyskał doktorat na podstawie pracy *Wczesnodziejowa antropologia Słowian zachodnich*, którą po pewnych uzupełnieniach i korektach udało się wydać drukiem dopiero w 1953 r. Rok później przyznano Mu tytuł i stanowisko docenta w Katedrze Antropologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Ta obiecująca, jak można sądzić, kariera W. Kóčki jako antropologa została przerwana w 1955 r., kiedy został powołany na stanowisko docenta w Katedrze Archeologii Polski UAM w Poznaniu. Było to przeniesienie służbowe, zarządzane przez ministra, w związku z odejściem prof. Witolda Hensla do Warszawy, gdzie miał objąć odpowiedzialne stanowisko szefa Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN i kierownictwo warszawskiej Katedry Archeologii Powszechnej. W tym okresie sytuacja kadrowa polskiej archeologii nie przedstawiała się najlepiej, niemniej trudno ustalić, dlaczego wybór Ministerstwa padł właśnie na Niego. Zapewne zadecydowała rekomendacja prof. W. Hensla, z którym W. Kóčka był zaprzyjaźniony od czasów „biskupińskich”. Dla Niego samego przenosiny na pewno nie były sprawą prostą. Podjął obowiązki kierownika Katedry oraz kierownictwo poznańskiego Oddziału Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN. W obu tych instytucjach pracowali ludzie związani albo z odsuniętym wówczas oficjalnie na margines, ale będącym najwyższym autorytetem prof. Kostrzewskim, albo z osobą prof. Hensla. Wojciechowi Kóčce przypadło więc w udziale kierowanie środowiskiem nielicznym, lecz dość silnie zantagonizowanym, którego w dodatku w momencie przybycia bliżej nie znał. Jest rzeczą godną uwagi, że z tego bardzo trudnego zadania wywiązał się w sposób znakomity. Nieprzypadkowo wszyscy wspominający Profesora podkreślają Jego niezwykłą kulturę osobistą, takt, dobroć, życzliwość i talent łagodzenia konfliktów. Kiedy w 1956 r., na fali „październikowej odwilży”, przywrócono prof. J. Kostrzewskiego do pracy naukowej na Uniwersytecie, W. Kóčka przekazał mu kierowanie Katedrą. Nastąpiło to w dość tajemniczych okolicznościach, ponieważ z zachowanej dokumentacji nie wynika, aby była to decyzja odgórna⁷. Można sądzić, że przekazanie Katedry nastąpiło w sposób nieformalny i zostało milcząco usankcjonowane przez władze uniwersyteckie. Warto też wspomnieć o wyborze W. Kóčki w 1957 r. do Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Archeologicznego oraz do powołanej przy Zarządzie Głównym komisji do spraw rehabilitacji członków niesłusznie dyskryminowanych w życiu cywilnym i naukowym⁸; wybór ten należy z pewnością uznać za dowód wysokiego autorytetu i szczególnego zaufania, jakie w ciągu bardzo krótkiego czasu zdobył On w całym polskim środowisku archeologicznym.

⁷ Kaczmarek 1996, s. 239.

⁸ Abramowicz 1991, s. 175.

Po ostatecznym odejściu prof. Kostrzewskiego na emeryturę, Wojciech Kóčka, który w międzyczasie został profesorem nadzwyczajnym (1959), objął ponownie kierownictwo Katedry Archeologii Polski i Powszechnej UAM i kierował nią do końca swego życia. Znowu musiał zająć się konsolidowaniem zespołu pracowników, w którym nastąpiły znaczne zmiany, a także budowaniem nowego programu studiów archeologicznych, które po likwidacji Studium Historii Kultury Materialnej odzyskały rangę samodzielnego kierunku. Nie były to sprawy proste: odebrano Katedrze prawo corocznego naboru studentów, były trudności z pozyskiwaniem funduszy na badania wykopaliskowe, co spowodowało rozproszenie się zespołu na całą Polskę Zachodnią (Profesor nie przerwał prac we Wrocławiu, zaś młodsza generacja pracowników znalazła sponsorów na Pomorzu Środkowym), a także fatalne warunki lokalowe, które – paradoksalnie – wpływały pozytywnie na integrację pracowników i studentów, wspólnie znoszących zimno, wilgoć, niedostatek światła i ciasnotę w poczuciu pełnionej misji. Warto zaznaczyć, że Profesor traktował zaangażowanie studenta w prace wykopaliskowe jako rzecz oczywistą i uczestnictwo w pracach terenowych uważał za najlepszą szkołę dla młodego archeologa, dając jej pierwszeństwo przed zajęciami na uczelni. Było więc rzeczą normalną, że studenci spędzali w terenie wiele miesięcy, także w czasie roku akademickiego, pojawiając się na zajęciach dopiero z pierwszym śniegiem, a Profesor wszystkie te nieobecności akceptował, co oczywiście nikogo nie zwalniało z wywiązania się ze wszystkich obowiązków studenta. O to jak sobie z tymi nieobecnościami poradzimy (szczególnie koledzy mieli problemy z zaliczeniem szkolenia wojskowego), nikt się wówczas nie troszczył.

Przenosząc się do Poznania W. Kóčka nie przerwał pracy naukowej na polu antropologicznym. Kończył pisanie dzieła swego życia, jak określają to wszyscy Jego biografowie, które pod tytułem *Zagadnienia etnogenezy ludów Europy* ukazało się w 1958 r. w serii „Materiały i Prace Antropologiczne”, wydawanej przez Zakład Antropologii PAN we Wrocławiu. Książka została zadedykowana nieżyjącemu już wówczas prof. Janowi Mydlarskiemu i stała się podstawą uzyskania profesury. Wkrótce po ukazaniu się wzbudziła szeroką dyskusję w środowisku antropologicznym, głównie ze względu na obecność w niej polemikę z niektórymi tezami Jana Czekanowskiego⁹. Przez archeologów została przyjęta z dużym uznaniem, ale w sposób mniej emocjonalny, ponieważ w zasadzie dostarczała antropologicznych argumentów na rzecz ówczesnej wizji pradziejów Europy. Dyskusja nad nią nie została jednak, moim zdaniem, dokończona. Tak się złożyło, że od chwili ukazania się publikacji do śmierci Autora minęło zaledwie siedem lat i nie wiadomo, w jakim kierunku rozwinęłyby się Jego dalsze badania naukowe. W tym samym roku zmarł także prof. Czekanowski, a kilka lat potem wycofał się z czynnego życia naukowego kontynuator tego samego nurtu badawczego – prof. Franciszek Wokroj. Zwolenników „szkoły Czekanowskiego”, którą, niezależnie od wprowadzonych modyfikacji i polemik reprezentował W. Kóčka, pozostało niewiele, a ich miejsce zajęła młoda genera-

⁹ Malinowski A. 1983.

cja antropologów, których najwybitniejszymi przedstawicielami na gruncie poznańskim są Maciej Henneberg i Janusz Piontek. Zaproponowali oni nowe podejście do problemu etnogenezy, oparte na całkowicie innych podstawach teoretycznych i metodycznych¹⁰. Główną dyscypliną w tych badaniach zaczęła się stawać paleodemografia. Również archeologiczne studia nad etnogenezą poszły innymi drogami. Wykorzystując dane historyczne i językoznawcze niemal całkowicie pomijano w nich antropologię¹¹. *Zagadnienia etnogenezy* na wiele lat stały się niemal całkowicie zapomniane. Warto zastanowić się dlaczego i czy słusznie.

Wydaje się, że jedną z przyczyn zaniechania badań metodami stosowanymi przez szkołę Czekanowskiego była niepoprawność polityczna teorii ras ludzkich. Termin „rasa” w nowszych opracowaniach zaczęto zastępować określeniem „populacja”, już nieco inaczej definiowanym¹². Kolejną przyczyną było typowe dla manieri postmodernistycznej odchodzenie od źródeł, niechęć do podejmowania żmudnych procedur pomiarów antropometrycznych pod pretekstem ich niedostatecznej wiarygodności. Wreszcie nie bez znaczenia było chyba przeświadczenie, że *Etnogeneza*, opierająca się na analizie kraniologicznej, praktycznie całego dostępnego wówczas materiału z Europy, wyczerpała możliwości poznawcze pod tym względem. Można tak sądzić, skoro w podręczniku zawierającym podstawy antropometrii dla antropologów J. Piontek (1985) poświęcił badaniom kraniologicznym sporo miejsca, wspominał dość obszernie o zaletach stosowanej przez W. Kóćkę metody A. Wankego, natomiast pominął omówienie tzw. wskaźnika Hrdlički-Kóćki, niezmiernie użytecznego w diagnozie typologicznej czaszek¹³. Antropologicznym badaniom nad etnogenezą J. Piontek poświęcił zaledwie kilka stron¹⁴, przytaczając ustalenia W. Kóćki w sposób nasuwający nieodparty wniosek, że uważa je za pewne i niewymagające weryfikacji, ale z punktu widzenia dziejów człowieka – mało istotne. Przez przykre niedopatrzienie *Etnogeneza* nie została wymieniona w bibliografii kończącej podręcznik. Niewątpliwie do tak surowego osądu uprawianego przez siebie kierunku badań przyczynił się sam W. Kóćka, wykazując błędy w określaniu przynależności rasowej wielu europejskich materiałów (przede wszystkim dotyczące rasy nordyckiej, której rolę w dziejach Europy nieco zredukował, wyróżniając jasnopigmentową rasę paleoeuropeidalną, bardzo wyraźnie obecną w pradziejowym materiale kostnym) oraz utrudniające identyfikację podobieństwa między rasą nordyczną a orientalną, a ponadto wskazując, że populacja Europy stanowiła z reguły silną mieszkankę rasową, co w przyszłości doprowadziło do przekonania, że dla rozwoju etnokulturowego społeczności europejskich ich skład antropologiczny nie miał większego znaczenia. Ostatnio jednak podnoszą się głosy, że przekonanie to nie jest

¹⁰ Piontek 1983.

¹¹ Tabaczyński 2005; Kaczanowski 2005.

¹² Piontek 1983, s. 31-33.

¹³ Malinowski A. 1983, s. 24-25.

¹⁴ Piontek 1985, s. 253-257.

do końca słuszne¹⁵. Uważna lektura dzieła W. Kóćki, w świetle dzisiejszego stanu badań, daje wiele do myślenia. Szczególnie interesujące wydają się Jego obserwacje dotyczące Europy Wschodniej, która, jako nieco mniej narażona na wielokierunkowe migracje, miała w pradziejach bardziej jednolity skład rasowy. Oczywiście Jego interpretacje archeologiczne, dokonane w świetle ówczesnej wizji pradziejów Europy, są w wielu miejscach nieaktualne, niemniej, w sposób bardzo znamieny, po nałożeniu na współcześnie opracowaną mapę stosunków kulturowych Europy Wschodniej i Środkowej w pradziejach i wczesnym średniowieczu podbudowują wiele ustaleń archeologicznych i pomagają wyjaśnić niektóre zaskakujące archeologów powiązania kulturowe. Bardzo ciekawe jest na przykład wykazanie znaczącej domieszki elementu laponoidalnego czy – dokładniej – uralofińskiego w strefie Niżu Środkowoeuropejskiego w neolicie i wczesnej epoce brązu. Koresponduje to dobrze z ustaleniami B. Józwiaka (2003) dotyczącymi obecności elementów „leśnych” w kulturach Niżu Polskiego, wskazującymi, że penetracja grup subneolitycznych ku zachodowi musiała być znaczna, lecz ludność ta zazwyczaj szybko była asymilowana przez społeczności miejscowe. Wart odnotowania jest antropologiczny fenomen kultury fatianowskiej, czy wymagające zastanowienia wyraźne, przewijające się przez całe pradzieje i wczesne średniowiecze, zróżnicowanie typologiczne populacji Niżu i strefy lessowej.

Po blisko pięćdziesięciu latach od opublikowania *Zagadnienia etnogenezy ludów Europy* czekają na swego ponownego odkrywcę. Wydaje się, że wbrew poglądom wielu antropologów nie jest to temat i kierunek zamknięty¹⁶. Przybyło wiele nowych, dobrze udokumentowanych źródeł – serii kostnych, w tym także tych pochodzących z mezolitu, których W. Kóćce szczególnie brakowało. Należałoby je przeanalizować i wykorzystując je zweryfikować ustalenia typologiczne Autora. Gdyby, w co głęboko wierzę, okazały się one wiarygodne, trzeba by wszystkie te materiały uporządkować, korygując tam, gdzie to konieczne, ich błędną klasyfikację kulturowo-chronologiczną i dokonać próby ich reinterpretacji w świetle współczesnego stanu rozpoznania europejskich stosunków kulturowych w pradziejach i średniowieczu. Niezwykle ciekawe byłoby przy tym skonfrontowanie tych ustaleń z wynikami najnowszych badań archeobotanicznych¹⁷, odtwarzających rozprzestrzenianie się, powiązane z czynnikiem antropogenicznym, różnych gatunków roślin. Ale czy obecnie, ze względu na postępującą specjalizację wśród archeologów, możliwe byłoby powstanie kompleksowego opracowania na miarę pierwowzoru? Ponieważ jednak, jak twierdził W. Kóćka¹⁸, „Europa zrodziła się w neolicie”, zadanie to powinni podjąć przede wszystkim badacze epoki kamienia.

¹⁵ Stanaszek 2005, s. 233.

¹⁶ Stanaszek 2005, 233.

¹⁷ Lityńska-Zajac 2005.

¹⁸ Kóćka 1958, s. 89.

BIBLIOGRAFIA

- Abramowicz A.
1991 *Historia archeologii polskiej. XIX i XX wiek*, Warszawa – Łódź.
- Barker P.
1994 *Techniki wykopalisk archeologicznych* [Sum. Techniques of Archaeological Excavation], Warszawa.
- Józwiak B.
2003 *Spoleczności subneolitu wschodnioeuropejskiego na Niżu Polskim w międzyrzeczu Odry i Wisły* [Sum. The Societies of the East-European Subneolithic on the Polish Lowlands in the Area between the Oder and Vistula Rivers], Poznań.
- Kaczanowski P.
2005 *Uwagi do stanu badań nad zagadnieniem praojczyzny Słowian* [Zum Forschungsstand im Bereich der mit der Urheimat der Slaven zusammengehängenden Problematik], (w:) *Archeologia o początkach Słowian. Materiały z konferencji 19-21 listopada 2001, Kraków*, red. P. Kaczanowski, M. Parczewski, Kraków, s. 13-18.
- Kaczmarek J.E.
1996 *Organizacja badań i ochrony zabytków archeologicznych w Poznaniu (1720-1958)* [Zusammenfassung], Poznań.
- Kóčka W.
1953 *Wczesnodziejowa antropologia Słowian Zachodnich*, Wrocław.
1958 *Zagadnienia etnogenezy ludów Europy*, Materiały i Prace Antropologiczne nr 22, Wrocław.
- Kóčka W., Ostrowska Z.
1954 *Uwagi do zagadnień metodyki wykopalisk*, „Zapiski Archeologiczne” z. 6, s. 1-19.
- Lityńska-Zajac M.
2005 *Chwasty w uprawach roślinnych w pradziejach i wczesnym średniowieczu* [Sum. Segetal Weeds in Prehistoric and Early Medieval Farming], Kraków.
- Malinowski A.
1983 *Wkład prof. dra Wojciecha Kóčki do polskich badań antropologicznych* [Zus. Der Beitrag des Professors Dr. Wojciech Kóčka zu den polnischen anthropologischen Untersuchungen], (w:) *Studia z dziejów i kultury Zachodniej Słowiańszczyzny. Materiały z sesji poświęconej pamięci profesora dra Wojciecha Kóčki*, red. J. Żak, J. Ostoja-Zagórski, Poznań, s. 19-28.
- Malinowski T.
1998 *Łużyczanin – prof. dr Wojciech Kóčka jako polski antropolog i archeolog*, (w:) *Serbołużyczanie. Łużyce*, Zielona Góra, s. 285-289.
- Piontek J.
1983 *Etnogeneza Słowian we współczesnych badaniach antropologicznych* [Zus. Die Ethnogenese der Slaven in den gegenwärtigen anthropologischen Untersuchungen], (w:) *Studia z dziejów i kultury Zachodniej Słowiańszczyzny. Materiały z sesji poświęconej pamięci profesora dra Wojciecha Kóčki*, red. J. Żak, J. Ostoja-Zagórski, Poznań, s. 29-42.
1985 *Biologia populacji pradziejowych. Zarys metodyczny*, Poznań.
- Stanaszek M.
2005 *Głos w dyskusji*, (w:) *Archeologia o początkach Słowian. Materiały z konferencji 19-21 listopada 2001* [Archäologie über die Anfänge der Slaven. Konferenzmaterial], red. P. Kaczanowski, M. Parczewski, Kraków, s. 233.
- Tabaczyński S.
2005 *Procesy etnogenetyczne jako proces badawczy archeologii* [Sum. Etrogenetic Processes as Object of archaeological Studies] (w:) *Archeologia o początkach Słowian. Materiały z konferen-*

cji 19-21 listopada 2001 [Archäologie über die Anfänge der Slaven. Konferenzmaterial], red. P. Kaczanowski, M. Parczewski, Kraków, s. 37-50.

Urbańczyk P.

2000 *Metodyka prac wykopaliskowych w Europie – zarys dziejów badań*, (w:) *Metody badań wykopaliskowych*, red. W. Brzeziński, Warszawa, s. 9-80.

Żak J.

1968 *Wojciech Kóčka (1911-1965)*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” t. IX, z. 2, s. 183-187.

1983 *Dorobek naukowy prof. dra Wojciecha Kóčki w zakresie archeologii pradziejowej i średniowiecznej*, (w:) *Studia z dziejów i kultury Zachodniej Słowiańszczyzny. Materiały z sesji poświęconej pamięci profesora dra Wojciecha Kóčki*, red. J. Żak, J. Ostoja-Zagórski, Poznań, s. 9-18.

PROFESSOR DR. HABIL. WOJCIECH KÓČKA – EINE ERINNERUNG NACH VIELEN JAHREN

Zusammenfassung

Professor Dr. habil. Wojciech Kóčka verstarb unerwartet vor über 40 Jahren. Am Lehrstuhl für Polnische und Allgemeine Archäologie arbeitete er gerade einmal 10 Jahre, davon 5 als dessen Leiter. Er übernahm diese Funktion in schwieriger Zeit und baute den Lehrstuhl neu auf, wobei er den didaktischen Kader wiederherstellte, die Grundlage für ein neues Studienprogramm schuf und für den Erhalt dieser Studienrichtung an der Posener Universität kämpfte. Er war ein überaus kultivierter Mensch und verfügte über eine große Autorität im wissenschaftlichen Milieu, wovon die Anvertraung wichtiger gesellschaftlicher Funktionen zeugt.

Professor Dr. habil. Wojciech Kóčka war Sorbe und erhielt im Jahr 1939 die polnische Staatsangehörigkeit. Seiner Wurzeln war er sich immer bewußt und nach dem 2. Weltkrieg setzte er sich für die Autonomie der Lausitz ein.

Als ausgebildeter Archäologe und Anthropologe verknüpfte er in seinen wissenschaftlichen Arbeiten beide Disziplinen in sehr harmonischer Weise. Ausgrabungen führte er vor allem auf frühmittelalterlichen Plätzen durch. Noch als Student spezialisierte er sich auf archäologische Fotografie (er erledigte die Fotodokumentation der Grabungen auf dem Burgwall der Lausitzer Kultur in Biskupin) und erreichte auf diesem Gebiet europäisches Niveau. Die wichtigste Geländeforschung, auf der Insel Ostrów Tumski in Wrocław, leitete er im Grunde bis zu seinem Lebensende. Ergebnis der zusammengetragenen Daten dieser Ausgrabung war die 1954 erschienene Arbeit *Uwagi do zagadnień metodyki wykopalisk* (Anmerkungen zur Grabungsmethodik. – Koautorin Z. Ostrowska), welche fruchtbringend für die neu entbrannte Diskussion zur Methodik und Technik der Untersuchungen von Fundplätzen mit mehreren Kulturschichten war und zur Einführung von grundlegenden Standards beitrug, welche mehrheitlich bis heute gelten.

Das Hauptwerk *Zagadnienia etnogenezy ludów Europy* (Das Problem der Ethnogenese der europäischen Völker) von 1958 entfachte eine breite Diskussion, welche wegen des frühen Todes des Autors und Prof. J. Czekanowskis, dessen Nachfolger eine neue Herangehensweise an das Problem der Ethnogenese vorschlugen und sich paläodemographischen Studien widmeten, nicht zu Ende geführt wurde. Die Arbeit selbst geriet für viele Jahre ungerechtfertigt in Vergessenheit. Sie präsentiert ungeheuer interessante Beobachtungen hinsichtlich anthropologischer Daten der europäischen Völker vom Neolithikum bis zum Mittelalter, welche Hinweise liefern, die sich vor allem auf den östlichen Teil Europas

beziehen, der weniger als die anderen Gebiete des Kontinents von mehrmaligen Migrationen betroffen war. Vor dem Hintergrund neuer umfangreicher Serien von Knochenmaterial von gut dokumentierten Fundplätzen wären erneute paläoanthropologische Studien unter Anwendung der Methoden W. Kóčka angebracht. Dies würde eine Reinterpretation seiner Aussagen und ihre Konfrontation mit dem gegenwärtigen Wissensstand ermöglichen und könnte neues Licht auf die europäischen Kulturverhältnisse in der Vor- und Frühgeschichte werfen.

Übersetzt von Jan Schuster